

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
(NR 58)
z dnia 25 czerwca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 58)

25 czerwca 2025 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartłomieja Pejo (Konfederacja)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **zapoznanie się z raportem Ośrodka Analizy Dezinformacji, tj. Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowego Instytutu Badawczego (NASK), dotyczącym nieprawidłowości w prezydenckiej kampanii wyborczej w 2025 r.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Olszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, **Jan Warszawa** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Ewelina Żak** dyrektor Departamentu Usług Cyfrowych UKE, **Paweł Lewandowski** ekspert Izby Gospodarki Elektronicznej oraz **Joanna Karczewska** przedstawicielka Stowarzyszenia Absolwentów Elektroniki na Politechnice Warszawskiej @ELKAPW.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Konecki** oraz **Magdalena Krzymowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dzień dobry.

Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra Pawła Olszewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. Witam pana Jana Warszawę, dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa w UKE, oraz panią Ewelinę Żak, dyrektora Departamentu Usług Cyfrowych w UKE. Witam także przedstawicieli organizacji, m.in. Stowarzyszenia @ELKAPW.

Informuję państwa, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu w związku z wnioskiem złożonym w dniu 5 czerwca bieżącego roku do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Porządek dzienny, zgodnie z wolą wnioskodawców, sformułowany został w następującym brzmieniu: zapoznanie się z raportem Ośrodka Analizy Dezinformacji, tj. Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowego Instytutu Badawczego (NASK), dotyczącym nieprawidłowości w prezydenckiej kampanii wyborczej w roku 2025.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę.

Przechodzimy zatem do jego realizacji.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców zwołania dzisiejszego posiedzenia o zabranie głosu.

Czy przedstawiciel wnioskodawców... Nie ma przedstawiciela wnioskodawców?

Sekretarz Komisji Magdalena Krzymowska:

Jest, jest, tam.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Jest?

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Panie przewodniczący, nie ma tutaj posła, który miał występować jako przedstawiciel wnioskodawców, ale ja również podpisałem ten wniosek.

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, jesteśmy cały czas zaniepokojeni tą kampanią internetową prowadzoną na rzecz Rafała Trzaskowskiego, tymi wszystkimi doniesieniami medialnymi, bo przecież dziennikarze pokazywali i w trakcie kampanii i teraz jeszcze, po zakończeniu kampanii, te powiązania, sposób finansowania tej kampanii i jej realizacji właśnie również spoza granic Polski.

I to wszystko bardzo nas zastanawia – jak to było. Te informacje, które były przedstawiane Wysokiej Komisji na poprzedniej Komisji, nie były wystarczające. Chcielibyśmy usłyszeć więcej informacji, ale po tym, co się wczoraj wydarzyło, panie przewodniczący i panie ministrze, zastanawiam się, czy to posiedzenie nie powinno odbywać się w trybie niejawnym. Dlatego że wczoraj do Państwowej Komisji Wyborczej przyszła odpowiedź ABW na pismo, które Państwowa Komisja Wyborcza wystosowała do ABW chyba dzień po wyborach – Państwowa Komisja Wyborcza zwróciła się do agencji o pilne wyjaśnienie dotyczące źródeł finansowania internetowej kampanii wspierającej Rafała Trzaskowskiego.

Wczoraj przyszła ta odpowiedź i okazało się, że ABW opatrzyło tę odpowiedź, kierowaną do PKW, klauzulą „tajne”, „zastrzeżone”, wobec czego nie wiem, czy NASK, pan minister nie dysponują tymi samymi danymi, którymi posługuje się ABW, odpowiadając Państwowej Komisji Wyborczej. Zastanawiam się, czy w takim razie my możemy rozmawiać o tym na jawnym posiedzeniu. Bo jeżeli to są te same dane, które ABW przekazała do Państwowej Komisji Wyborczej – a my chcielibyśmy poznać pełne dane; jako posłowie mamy możliwość dostępu do informacji niejawnych – więc jeżeli interes Rzeczypospolitej Polskiej jest w jakiś sposób zagrożony ujawnianiem tych danych, jeżeli to są tak poważne sprawy, to jest pytanie do pana ministra, czy w ogóle możemy o tym rozmawiać w trybie jawnym.

Skoro mogę się wypowiedzieć, to przypomnę pytania, które Państwowa Komisja Wyborcza zadała ABW właśnie dzień po wyborach. Pierwsze: jakie działania podjęła ABW w związku z reklamami wyborczymi publikowanymi w internecie na portalu Facebook za pośrednictwem profili „Wiesz Jak Nie Jest”, „Stół Dorosłych” oraz na innych profilach?

Drugie pytanie: jakie ustalenia poczyniła ABW w ramach wykonywania ustawowych obowiązków w sprawie źródeł finansowania kampanii reklamowych prowadzonych za pośrednictwem wyżej wskazanych profili w internecie?

Trzecie pytanie: jakie działania w celu zabezpieczenia danych logowań, ustalenia sposobu przekazywania środków pieniężnych, ustalenia osoby administrującej wyżej wymienionymi portalami w Polsce i poza granicami Polski poczyniła ABW?

Czy został sporządzony raport z podjętych przez ABW czynności w ramach ochrony procesu wyborczego w wyborach prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej?

Czy ABW ustaliła dane administratora stron, profili prowadzonych na platformie Facebook: „Wiesz Jak Nie Jest”, „Stół Dorosłych”? To są te profile, które prowadziły kampanię Rafałowi Trzaskowskiemu.

Czy ustalone zostały dane osoby, która wgrała spoty reklamowe na te profile, przygotowała te spoty reklamowe, opracowała kampanię reklamową oraz kto i z jakich źródeł opłacił kampanie reklamowe?

To są wszystkie pytania, które PKW zadała ABW. Jak wiemy z doniesień medialnych, przecież dziennikarze ujawniali te informacje, ale nie wiemy na ile to, co ujawniają dziennikarze, jest prawdziwe.

Kolejne pytanie, które zadała PKW: czy zostało ustalone źródło finansowania, podmiot finansujący wyżej wymienione kampanie reklamowe w internecie?

Czy zabezpieczone zostały dane przelewów, logowań, sprzęt informatyczny w siedzibach podmiotów personalnie powiązanych, współorganizujących nagrywanie reklam, takich jak fundacja Akcja Demokracja? Kiedy te czynności zostały podjęte?

Siódme pytanie: czy ABW dokonywała weryfikacji działań podejmowanych za pośrednictwem witryny zabierzglos.eu, która została założona przez Fundację Impuls dla Młodych, oraz pojawiających się w przestrzeni publicznej informacji o finansowaniu przez tę fundację aktywności o tematyce politycznej w internecie?

Ósme pytanie: czy ABW poddała analizie korelację czasową oraz w zakresie publikowanych materiałów, występującą pomiędzy publikacjami umieszczonymi na profilach „Wiesz Jak Nie Jest”, „Stół Dorosłych” oraz na profilach polskich parlamentarzystów, w tym m.in. Cezarego Tomczyka, Adama Szłapki, Sławomira Nitrasa? Proszę o przedstawienie analizy przygotowanej przez ABW w tym zakresie.

Dziewiąte pytanie: czy ABW poddała analizie raport przedstawiony przez grupę analityków portalu Demagog – tu jest podany adres tego raportu – w zakresie przepływu środków finansowych, powiązań personalnych, przepływu danych osobowych?

O te wszystkie rzeczy Państwowa Komisja Wyborcza zapytała ABW i, przypomnę raz jeszcze, ABW udzieliła wczoraj odpowiedzi i opatrzyła tę odpowiedź klauzulą „zastrzeżone”. Przecież nadawanie klauzuli „zastrzeżone” wymaga spełnienia przesłanek, więc przesłanką do nadania klauzuli „zastrzeżone” może być, jak rozumiem, jedynie to, że interes Rzeczypospolitej Polskiej będzie zagrożony, jeżeli te dane zostaną ujawnione, a więc możemy tylko gdybać, jak, w jaki sposób ujawnienie tych danych może zagrażać interesowi państwa polskiego.

I pytanie jest do pana ministra. Czy w jakiś sposób w formie jawnej jest w stanie przedstawić nam te dane? Czy po prostu powinniśmy zwołać to posiedzenie w trybie niejawnym. A jeżeli możemy jawnie rozmawiać, to prosba do pana ministra o ustosunkowanie się do tego, o czym była mowa w naszym wniosku, ale również być może do tych rzeczy, o które pytała komisja wyborcza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Droży państwo, też tak informacyjnie – jeszcze przed tym wnioskiem państwa posłów o zwołanie Komisji jako przewodniczący złożyłem taki wniosek i zapytanie do pana dyrektora Nielka, dyrektora NASK, z wystąpieniem o udostępnienie tychże raportów. Otrzymałem informację, że raporty zostały przekazane do Ministerstwa Cyfryzacji. W dalszej kolejności złożyłem wniosek o te raporty do Ministerstwa Cyfryzacji. Do dziś nie otrzymałem odpowiedzi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Olszewski:

Dzisiaj pan przewodniczący otrzyma.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dzisiaj otrzymam. Dobrze. Za chwilę oczywiście oddam głos panu ministrowi. Jest to sprawa bulwersująca nie tylko samych polityków, tak, ale przede wszystkim opinię publiczną. Chcemy otrzymać tę informację, ale oczywiście wiemy o tej odpowiedzi dla PKW, o utajnieniu tychże informacji. Wiem, że za chwilę pan minister Olszewski oczywiście do tego się odniesie. Chyba powinniśmy mieć jakieś rozwiązanie, uwzględniając tę sytuację, ale to za chwilę pan minister Olszewski.

Droży państwo, trzeba też wspomnieć o tym, że sprawą zajęła się OBWE i też potwierdziła te nieprawidłowości, delikatnie mówiąc, więc naprawdę na serio wszyscy chcemy usłyszeć i dowiedzieć się, jakiej skali były to nieprawidłowości, kto za tym stoi, i po prostu wyjaśnić tę sprawę.

Oddaję głos. Pan minister Paweł Olszewski, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może zacznę troszkę od końca, a mianowicie od sformułowania pana przewodniczącego, że jest raport OBWE wskazujący na nieprawidłowości. Wszyscy mówią o raporcie, a po pierwsze nie jest to raport, tylko projekt stanowiska OBWE, i mam nieodparte wrażenie, że wszyscy, którzy wypowiadają się na ten temat, nie przeczytali tego projektu stanowiska, bowiem w obszarze i w zakresie działania Ministerstwa Cyfryzacji, NASK, współpracy ze służbami praktycznie w większości ten raport jest niezwykle pozytywny, z pozytywnym wydźwiękiem. A – tak jak powiedział pan poseł wnioskodawca – dziennikarze czasami wyrwywają z kontekstu jedno zdanie, wrzucają w inny kontekst i z tego robi się news. Natomiast już do meritum.

My, tak jak wcześniej mówiłem, przygotowujemy i jesteśmy na finiszu wypracowania dokumentu, czyli raportu z „Parasola wyborczego” obrazującego absolutnie wszystkie działania, które zostały podjęte w ramach ochrony wyborów, działania Ministerstwa Cyfryzacji, NASK, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ministra koordynatora służb...

A pan przewodniczący, wiceprzewodniczący raczy słuchać? Bo to troszkę przeszkadza.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Słuchamy, słuchamy, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Bo jak nie interesuje, to ja mogę nie mówić.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Panie ministrze, gdyby nas nie interesowało, to byśmy nie zwoływali Komisji. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

W związku z powyższym w naszym raporcie podsumowującym „Parasol wyborczy” będą zawarte wszelkie informacje wszystkich podmiotów i instytucji, które brały udział w zabezpieczeniu wyborów. Pierwszy raz w historii Rzeczypospolitej była tak zintegrowana akcja i działania państwa, żeby zabezpieczyć wybory, zapewnić przejrzystość i zapewnić właściwe działanie ochronne na rzecz przeprowadzenia tych wyborów. Obiecuję i – tak jak powiedziałem – ten raport jeszcze w tym miesiącu będzie dostępny w wersji jawnej, więc wszelkie informacje, które tam będą zawarte, będą dostępne dla opinii publicznej.

Natomiast, odnosząc się do kolejnych doniesień medialnych, o których mówił pan poseł, czyli do tych raportów jednostkowych przygotowywanych przez NASK, wyjaśnię, dlaczego Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie mogła w trybie jawnym przesłać tych materiałów, co będzie miało dalszą konsekwencję również dla nas, jak tutaj siedzimy, dla Komisji, parlamentarzystów, a mianowicie na wniosek NASK na podstawie dwóch raportów i kompletu wszystkich raportów zostało złożone zawiadomienie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeprowadziła swoje dodatkowe ustalenia, które były poza zakresem merytorycznym i kompetencyjnym NASK. Nie wiem, jakie są te ustalenia, bo nie mam podstaw do tego, aby wiedzieć, ale został złożony przez ABW wniosek do prokuratury. Prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie. O ile dobrze pamiętam, jest to prokuratura w Krakowie. Tym samym wszelkie materiały dotyczące tej kwestii w toczącym się postępowaniu prokuratorskim są objęte tajemnicą śledztwa i dysponentem tych informacji jest prokuratura.

Chcąc zapewnić pełną przejrzystość całego procesu, zwróciłem się z pytaniem do prokuratury w związku z tym, że chciałbym państwu posłom udostępnić wszystkie raporty z „Parasola wyborczego”, które były przygotowywane w jego ramach. Uzyskałem informację, iż tak, mogę to zrobić, z zastrzeżeniem, że te raporty muszą być również klauzulowane ze względu na tajemnicę śledztwa. Dzisiaj chciałem to zrobić, bo to miał być załącznik do raportu z „Parasola wyborczego”, ale w związku z Komisją, w związku z faktem, że ta sytuacja jakoś tam medialnie żyje, wielokrotnie są powielane nieprawdziwe informacje, podjąłem decyzję, że dzisiaj te wszystkie raporty z „Parasola wyborczego” przygotowane przez NASK zostaną przekazane marszałkowi Sejmu w trybie zastrzeżonym do zapoznania się przez wszystkich posłów i osoby uprawnione z poświadczeniem bezpieczeństwa w kancelarii tajnej Sejmu.

Natomiast pan poseł wnioskodawca... To znaczy, nawet nie wnioskodawca – sprawa poważna, pana posła wnioskodawcy nie ma – ale doceniam, że pan poseł zastąpił pana posła wnioskodawcę. Natomiast nie jest prawdą, iż kampanie, które były prowadzone, i różne działania w sieci były prowadzone na rzecz jednego kandydata. W tych raportach i w raporcie z „Parasola wyborczego” doskonale państwo zobaczycie, że niestety próby ingerencji w wybory dotyczyły się wielu kandydatów, zarówno Karola Nawrockiego, zarówno pana Sławomira Mentzena, jak i Rafała Trzaskowskiego, i miały one różny wydźwięk. Niektóre były pozytywne, niektóre były negatywne. Nie chcę oceniać, które miały bądź mogły mieć większy lub mniejszy wpływ na wsparcie albo zdezawuowanie poszczególnych kandydatów. Niemniej będą mieli państwo okazję przeczytać sobie te jednostkowe raporty, a w tym miesiącu będzie opublikowany raport zbiorczy zawierający wszelkie działania podejmowane przez ministerstwo, służby i inne podmioty zaangażowane w proces wyborczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zabranie głosu, pan przewodniczący Napieralski.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, dziękuję za to wyjaśnienie, za tę informację. Na samym początku swojej wypowiedzi chciałbym zwrócić uwagę na to, że naprawdę czasy się zmieniły i profesjonalne podejście do takich wyjaśnień jest dostrzegane przeze mnie i, myślę, przez nas, bo inaczej było pięć lat temu. Za to bardzo serdecznie dziękuję.

Nie wiem, czy to jest pytanie do pana, a może bardziej wniosek. Otóż mówię, o co chodzi. Po pierwsze, chciałbym, abyśmy odbyli posiedzenie Komisji, bo chyba ona jest kompetentna

do tego, żebyśmy zbadali bardzo dokładnie, przeanalizowali sprawę tzw. aplikacji Mateckiego, bo to jest dla mnie naprawdę przerażające – możliwość wpływania na wynik wyborów i fałszowanie wyborów w Polsce. Dlatego że pojawiła się aplikacja, którą firmował prominentny polityk PiS. Była rozsyłana do członków komisji obwodowych związanych z PiS bądź z innymi komitetami wyborczymi. I pytanie, na jaką skalę i jaki to miało wpływ. Pytanie, gdzie ta aplikacja została wyprodukowana, na jakich serwerach została zamieszczona. Jeżeli faktycznie tam były wpisywane dane poszczególnych Polek i Polaków, to gdzie te dane wylądowały i czy została tak naprawdę zachowana klauzula RODO. Uważam, że to, co się wydarzyło, jest skandaliczne.

I druga rzecz, skoro pan poseł wraca do raportu OBWE, to jest ciekawe, dlatego że – tak jak powiedział pan minister – są zalecenia... Ale ja bym wrócił do raportu OBWE po wyborach w roku 2000...

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Projektu stanowiska.

Posel Grzegorz Napieralski (KO):

Projektu stanowiska, przepraszam, panie ministrze, byłem niedokładny. Projektu stanowiska. Ale ja bym wrócił do raportu, który OBWE wydało w sprawach wyborów w roku 2020, który wykazał bardzo dokładnie, co powinno się zmienić w Polsce i gdzie według OBWE były nieprawidłowości, jeżeli chodzi o tamtą kampanię.

Skoro jeszcze wracamy do historii, to proponowałbym, że skoro rozmawiamy o tzw. aplikacji Mateckiego, to chciałbym, żebyśmy również na naszej Komisji porozmawiali, czy faktycznie... My jesteśmy komisją branżową i mamy potężną wiedzę dotyczącą technologii, które są dzisiaj używane w przestrzeni publicznej. Oczywiście jest komisja śledcza, która się tym dzisiaj zajmuje, ale porozmawiamy na przykład o tym, jaki wpływ ma zainstalowanie nam w telefonach – politykom Koalicji Obywatelskiej – aplikacji czy systemu Pegasus, który tak naprawdę był w naszych telefonach podczas kampanii, uwaga, w roku 2018 podczas wyborów samorządowych i w roku 2019 w kampanii w wyborach parlamentarnych. Bo to nie zostało wyjaśnione przez ówczesną władzę.

Teraz jest komisja śledcza, ale skoro będziemy rozmawiali o tzw. aplikacji Mateckiego, to porozmawialibyśmy przy okazji o systemie Pegasus, który został nielegalnie zakupiony i był instalowany na naszych telefonach. I Prawo i Sprawiedliwość, a dokładnie jego prominentni działacze, mieli pełną wiedzę i pełną informację, co dzieje się w sztabach wyborczych wojewódzkich i krajowych – jeżeli chodzi o dostęp do tej wiedzy.

Taka jest moja propozycja, przygotuję odpowiedni wniosek, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

W odniesieniu do wypowiedzi pana przewodniczącego, ja też jestem zainteresowany tymi wszystkimi informacjami, również kwestią tzw. aplikacji pana Mateckiego. Oczywiście możemy o tym porozmawiać. Jeśli będzie taki wniosek, to taką Komisję jak najbardziej zwołamy.

Natomiast co do Pegasusa, to – tak jak pan przewodniczący zaznaczył – jest to przedmiotem posiedzeń komisji śledczej, ale nie zaszkodzi, jeśli...

Posel Grzegorz Napieralski (KO):

Wysłuchamy ekspertów.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Członkowie Komisji wysłuchają ekspertów, dokładnie. Nie wszyscy uczestniczymy w komisji śledczej, więc myślę, że chętnie dowiemy się więcej na ten temat.

Bardzo proszę, przekazuję głos, pan poseł Uściński, tak? Pan jeszcze prosił?

Posel Piotr Uściński (PiS):

Tak, tak, prosiłem.

Panie przewodniczący, mam pytanie do pana wiceprzewodniczącego, bo przed chwilą przedstawił informacje na komisji sejmowej, więc publicznie posługuje się informacjami, które, wydaje mi się, panie przewodniczący, nie są przez pana sprawdzone. Ale dopytam, bo być może ma pan sprawdzone informacje.

Pan mówi o tzw. aplikacji Mateckiego, twierdząc, że pan poseł Matecki oficjalnie firmuje tę aplikację. Natomiast ja wiem bezpośrednio od pana posła Mateckiego, bo też usłyszałem o tzw. aplikacji Mateckiego w mediach i pytałem go o tę aplikację, i on mówi, że on nie tworzył żadnej aplikacji ani nie firmuje żadnej aplikacji, też słyszał o jakiejś aplikacji używanej przez jakieś organizacje społeczne, ale nie ma z tym nic wspólnego. Więc pytanie do pana przewodniczącego, skąd ma informacje o tym, jakoby pan poseł Matecki miał firmować jakąś aplikację.

I ja w sumie przychylam się do tego, że być może powinniśmy na Komisji porozmawiać o tym, co to za aplikacja, kto ją tworzył, kto jej używał, jakie ma możliwości. Być może NASK mógłby przedstawić informacje o tym, do czego ona mogła być używana, jak ona funkcjonowała, żebyśmy rozwiali wątpliwości.

Ale przede wszystkim pytanie do pana przewodniczącego – skąd ta informacja, jakoby poseł Matecki miał firmować tę aplikację? Bo dopóki to pojawia się w przestrzeni medialnej, na Twitterze czy na Facebooku, anonimowi ludzie o tym piszą, to jest trudne do zweryfikowania, co się dzieje. Natomiast jak pan przewodniczący na Komisji mówi o takich rzeczach, to może ma jakąś głębszą wiedzę, bo – jak mówię – mam wiedzę bezpośrednio od pana Mateckiego, on nie ma związku z tą aplikacją.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję za to pytanie...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Proszę, proszę.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za to pytanie. Po pierwsze, tak, dziękuję za to, że przychyła się pan do mojej prośby. Warto to sprawdzić. Warto to przeanalizować, bo każdemu z nas, i panu, i mi, bardzo zależy na jawności tych wyborów, uczciwości tych wyborów, przejrzystości tych wyborów, więc cieszę się bardzo, że zgadzamy się w tej sprawie. I, tak samo jak w przypadku pana posła, moja wiedza pochodzi z przekazów medialnych. W samym dniu wyborów pojawiła się informacja, Państwowa Komisja Wyborcza również odnosiła się do tego. Ja nie słyszałem, żeby państwowa komisja wydała jakiegokolwiek zalecenia, żeby były używane jakieś aplikacje. Nie słyszałem, żeby cokolwiek było zarejestrowane. Nie wydaje się, nie mam tu pełnej wiedzy, ale...

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Jeżeli pan na X wyczytał o tym, że to jest „aplikacja Mateckiego”, to ja panu dzisiaj oficjalnie na Komisji mówię, że pan poseł Matecki nie firmuje tej aplikacji. Proszę tego więcej nie używać.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Już kończę. Panie pośle, proszę się nie obrażać tym, co powiem. Naprawdę to nie jest absolutnie personalne, ale w tej kwestii jest pan dla mnie mało wiarygodnym źródłem informacji, czyja ta aplikacja jest – czy to jest Mateckiego, czy nie Mateckiego, ale skoro jest tak, jak pan mówi...

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Może pan podać bardziej wiarygodne źródło, którym pan się posługuje.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie pośle, ja panu nie przerywałem, więc proszę, ostudźmy emocje. Naprawdę każdemu z nas zależy na tym samym, tylko niepotrzebnie się kłócimy.

Tak jak powiedziałem, jest pan dla mnie mało wiarygodnym źródłem informacji dotyczącym pana Mateckiego, stąd też zaproponowałem, żeby taka dyskusja się odbyła – być może, tak jak pan stwierdził, na przykład na utajnionej komisji z odpowiednimi służbami – i żebyśmy się wszystkiego dowiedzieli. Mój cel jest taki, panie pośle, żeby była jasność, żebyśmy naprawdę bardzo dokładnie sprawdzili, co tak naprawdę przez ostatnie lata działało się w Polsce, jeżeli chodzi o wybory.

Dlaczego wspomniałem również o systemie Pegasus? Dlatego że jeżeli faktem jest, i to się potwierdzi, że na przykład taki system był używany i mógł wpływać na kampanię wyborczą, to znaczy, że może następna władza, nie ta, może nie wasza, ale każda inna, będzie mogła znowu użyć pewnych systemów do tego, żeby po prostu manipulować wyborami. Dzisiaj technologia jest naprawdę bardzo mocno rozbudowana. Jeżeli my dzisiaj nie ukróćmy takich praktyk i nie będziemy tego bardzo dobrze weryfikować, to po prostu będziemy przegrywali

z bardzo niebezpiecznymi organizacjami politycznymi, które się zarejestrują i będą używały bardzo nielegalnych metod. Więc i panu, i mi powinno na tym zależeć. Skoro mamy dzisiaj sygnały medialne, które mówią dokładnie, że są pewne aplikacje – ja uważam, że to jest „aplikacja Mateckiego”, pan uważa inaczej – sprawdzimy to, przejrzymy, będziemy wszystko wiedzieli. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze...

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Czy mogę się odnieść?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Szanowni państwo, naprawdę nam zależy, żeby wszelkie wątpliwości dotyczące przebiegu i procesu wyborczego były wyjaśnione od A do Z, stąd decyzja o przekazaniu państwu wszystkich raportów przygotowanych przez NASK. Nie dla wszystkich te raporty będą miłe, od razu uprzedzam. W raporcie z „Parasola wyborczego”, który będzie miał charakter jawny, aplikacji posła, którego nazwiska nie chciałbym wymieniać, bo nie wiem, czy można, biorąc pod uwagę perturbacje prawne pana posła, nazwałbym tę aplikację... Nie pamiętam, jak się nazywał ten wasz ruch z Prawa i Sprawiedliwości – Ruch Ochrony Wyborów?

Posel Paweł Bliźniuk (KO):

Kontroli.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Tak, Kontroli Wyborów? To była aplikacja, oprogramowanie wytworzone przez Prawo i Sprawiedliwość w ramach tego Ruchu Kontroli Wyborów, o czym będzie również w jawnym raporcie z „Parasola wyborczego”.

Oczywiście, jeśli mogę prosić, żebyśmy kompleksowo rozmawiali o wszystkich sprawach, jeśli uzbroliby się państwo w odrobinę cierpliwości, poczekajcie najpierw na ten raport z „Parasola wyborczego”. Tam będą pokazane wszystkie operacje, które były wymierzone w polskie wybory. One w dużej mierze zostały zablokowane, wyeliminowane, zminimalizowane, tak aby zapewnić równość wszystkim kandydatom.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. To, czy zostały zablokowane, to mieliśmy przecież różne zdania, jeśli chodzi o państwa stanowisko, Ministerstwa Cyfryzacji, ale również przedstawicieli platform społecznościowych mówiące o tym, że nie zostały zablokowane, ale...

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Panie przewodniczący, to, że niektóre platformy społecznościowe w różnym stopniu usuwały treści, które były zgłaszane, to jest jedna sprawa, a to, że były czynione operacje z zagranicy, które miały na celu wpływ na wybory, to jest zupełnie inna historia.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Oczywiście.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Więc naprawdę prosiłbym o zapoznanie się ze wszystkimi raportami, które zostaną przesłane, i uzbrojenie się w cierpliwość, bo w tym miesiącu zostanie opublikowany raport z „Parasola wyborczego”.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Myślę, że wszyscy z zacięciem oczekujemy na ten raport z „Parasola wyborczego”. Mam nadzieję, że jak najszybciej pan marszałek udostępni w kancelarii tajnej te raporty.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Dzisiaj na pewno trafią do pana marszałka.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Pan minister mówi o jawności raportów „Parasola wyborczego”, a nie o niejawności raportów NASK, o które państwo posłowie wnioskowali i o które prosimy. Sprawę należy wyjaśnić. Te nieprawidłowości i to nielegalne finansowanie na pewno miały jakiś wpływ na wynik wyborów i na wybory prezydenckie. Pytanie jaki. To będziemy oceniać po zapoznaniu się z raportem.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Ja chciałem.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Pan przewodniczący Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, w pierwszej kolejności odniosę się do wypowiedzi mojego kolegi, wiceprzewodniczącego Napieralskiego. Otóż zupełnie nie mogę się zgodzić z tą wypowiedzią – że rząd tak wspaniale działa, wszystko jest jawne i dzisiaj do wszystkiego mamy dostęp, i o wszystkim możemy mówić. Od wyborów minęły 24 dni i przez 24 dni nikt z państwa, którzy są odpowiedzialni za bezpieczeństwo tych wyborów, za „Parasol wyborczy”, nie ujawnił nam tych raportów i tych raportów nam nie pokazał. Waszą rolą było to, żeby w trakcie procesu wyborczego pokazać, jakie są działania, a nie domysły – dowiadaliśmy się z prasy o działaniach różnych środowisk powiązanych, jak to pisała prasa, z Platformą Obywatelską, które produkowały różnego rodzaju filmy na kandydatów, które oczerniały tych kandydatów, a wychwalały Rafała Trzaskowskiego. I o tym mówiliśmy na tej Komisji, panie ministrze, i to było w waszej gestii – i nie rozumiem, dlaczego tego nie zrobiliście – upublicznienie, pokazanie, wyjaśnienie opinii publicznej, że nie macie z tym nic wspólnego, albo macie z tym coś wspólnego, bo dzisiaj tego nie wiemy. To jest po pierwsze.

Po drugie, nie rozumiem tego utajniania raportów. Nie zgadzam się z tym, że zareagowaliście we właściwy sposób. Nie zareagowaliście we właściwy sposób. Te filmy hulały przez kilka miesięcy, te filmy były podawane również przez waszych polityków, te filmy oglądało kilka milionów internautów. W związku z tym, jeżeli mówimy o wyborach i mówimy o uczciwości w wyborach, tej uczciwości nie było.

I dzisiaj pan Napieralski może mówić różnego rodzaju niestworzone rzeczy o jakichś „aplikacjach Mateckiego”, ale sam proces w kampanii wyborczej był obłożony bardzo dużą wadą, jeżeli chodzi o równość wszystkich kandydatów i działań, które państwo obiecywało. Przypominę, że w lutym pan wicepremier Gawkowski mówił, że „Parasol wyborczy” będzie dotyczył wszystkich kandydatów startujących w wyborach. Ja nie czuję, że tak było. Moje osobiste zdanie.

Dlatego też, jeżeli mówimy o działaniach i o różnego rodzaju narzędziach, które były stworzone, i ruchach kontroli wyborów, ochrony wyborów, to wynika to tylko z tego, że społeczeństwo polskie i różnego rodzaju środowiska polityczne chciałyby, żeby te wybory były uczciwe, żebyśmy nie mieli później takich historii, jak dzisiaj robi wasz poseł, pan Giertych – podważania różnego rodzaju działań wyborczych. I tylko z tego to wynika. Jeżeli wypowiedź i pana ministra, i pana posła była w takim tonie, jakoby „aplikacja Mateckiego” była niedozwolona, bezprawna itd. itd., to otóż nie, wszystko było zgodnie z prawem, nikt tego nikomu nie zarzucił i każde narzędzie mogło powstać. A prawdą jest to, co powiedział mój kolega, pan poseł Uściński, że to jest aplikacja, którą posługiwali się członkowie Ruchu Kontroli Wyborów do obywatelskiego skontrolowania wyborów.

I ja też jestem bardzo za, panie przewodniczący, żeby taka komisja powstała, żeby były media, żebyśmy wszyscy sobie o tym opowiedzieli, pokazali, jak to funkcjonuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Pan minister...

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Może ja do tego, to pan minister się do tego odniesie, jeżeli mogę, tak? Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Dziękuję za ten głos, panie przewodniczący. Powiem tak: różnica jest taka, że kiedy po roku 2020, po wyborach prezydenckich, wnioskowaliśmy o takie spotkania, takie rozmowy, takie dyskusje, to, po pierwsze, ich nie było, a już żeby w ogóle przyszedł minister rządu pisowskiego to już marzenie.

Posel Dariusz Stefaniuk (PiS):

Bo ich nie było.

Posel Grzegorz Napieralski (KO):

Ale z PiS. To się nie wydarzyło. Teraz to jest. Pan minister Olszewski jest na każde zawołanie Komisji i mówi, jak jest. Jeżeli są procedury państwowe – to też przecież wasz rząd przygotowywał, jeżeli chodzi o sprawdzenie pewnych nieprawidłowości w różnych zakresach – to rozumiem, że to musi po prostu przejść taką procedurę i to chwilę trwa, jeżeli chodzi o służby specjalne, prokuraturę itd. Więc jeżeli coś jest utajnione – było za waszych rządów utajnione, może być teraz – ma pan dostęp do informacji niejawnych, może pan pójść do kancelarii tajnej i to sprawdzić.

Posel Dariusz Stefaniuk (PiS):

Jeszcze nie mogę, bo tego jeszcze nie ma w kancelarii tajnej, i pan dobrze o tym wie.

Posel Grzegorz Napieralski (KO):

Nie ma, ale za chwilę będzie. Minister powiedział, że za chwilę będzie, więc nikt nikomu z nas, parlamentarzystów, nie ogranicza pracy. Natomiast to jest właśnie ta zmiana standardu. I ja też bardzo bym chciał wyjaśnienia tego, co się działo w tej kampanii, po to tylko, żeby wypracować naprawdę wspólnie mechanizmy na przyszłość, aby nic podobnego się nie działo. Bo – tak jak powiedziałem do pana kolegi klubowego i jak mówię do pana, panie przewodniczący – każdemu z nas zależy, żeby te wybory były naprawdę uczciwe, ponieważ dzisiaj ktoś może okantować z jednej strony, później z drugiej strony i każdy z nas prędzej czy później stanie się ofiarą takich kantów, więc lepiej zrobić wszystko, żeby takiego kantowania, naginania prawa nie było, żeby takie rzeczy się nie działy. To jest rzecz jedna.

I rzecz druga, panie przewodniczący, panie ministrze, jeżeli faktycznie dowiemy się, że ta aplikacja nie narobiła żadnych szkód – OK. Ale jeżeli narobiła jakichś szkód albo gdzieś by wyciekły dane, albo była nielegalnie zarejestrowana, albo coś złego się wydarzyło, to tym bardziej osoby, które doprowadziły do powstania takiego narzędzia, powinny być ukarane. Dlatego że wszystko, co dzieje się, szczególnie przy tak wrażliwym momencie jak akt wyborczy, powinno być pod specjalnym nadzorem.

Ja sobie na przykład nie wyobrażam, żeby jakiegokolwiek komitety obrony wyborów, kontroli wyborów, obrony Koalicji Obywatelskiej, obrony PiS, obrony Konfederacji, robiły cokolwiek takiego, żeby same sobie budowały jakiegokolwiek aplikacje, bo wiemy – dokładnie na tej Komisji nieraz o tym rozmawialiśmy – że takie właśnie narzędzia są niesamowicie niebezpieczne, jeżeli są źle przygotowane i źle kontrolowane. Wiemy to dokładnie, panie przewodniczący. I czasami dobra idea czy dobry pomysł, coś, co miałooby nam służyć, może spowodować, że skrzywdzimy wiele Polek i Polaków, bo gdzieś wypłyną dane PESEL, ich dane zamieszkania, dane wrażliwe. A tego byśmy nie chcieli. Więc warto też sprawdzić, żeby następnym razem, jak powstanie jakaś grupa ludzi, która będzie chroniła wybory, nie popełniła podobnych błędów.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Droży państwo, dobrze, że w ogóle mamy refleksje na temat procesu wyborczego. Przypomnę, że rozmawialiśmy w ogóle o tym, aby podejść do ewentualnych zmian w prawie wyborczym, ale to też nie dyskusja na dzisiejsze posiedzenie.

Kilka osób zgłaszało się do głosu, kilku posłów, ale jeszcze pozwólm, żeby pan minister odpowiedział na te stwierdzenia panów posłów, odniósł się do tego. W dalszej kolejności pan...

Posel Piotr Uściński (PiS):

Mam jeszcze tylko jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Momencik. W dalszej kolejności pan poseł Osmalak i pan poseł Dziedzic według kolejności, ale proszę, jeśli uzupełnienie, jak rozumiem, tak?

Posel Piotr Uściński (PiS):

Rozmawiamy tutaj dosyć dużo, ale nie rozmawiamy o tych raportach NASK, które, jak się okazuje, mają klauzulę niejawności i zostały – jak pan minister mówi – przekazane dzisiaj do Sejmu, żeby każdy z nas mógł się z nimi zapoznać w kancelarii tajnej. W moim przekonaniu, panie przewodniczący, potrzebne jest posiedzenie Komisji, na którym będziemy mogli w sposób niejawni porozmawiać i podyskutować na temat tych raportów, a nie tylko pójść do kancelarii tajnej i sobie je przeczytać. To tylko gwoździu uzupełnienia, bo nie rozmawiamy dzisiaj o meritum Komisji, ponieważ to jest niejawni materiał, wobec czego chyba trzeba by było zrobić przerwę i zrobić niejawni posiedzenie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Możemy zwołać w tej sprawie drugą Komisję. Nie potrzeba dokonywać przerwy. Myślę, że w tym kierunku pójdziemy. Ale o tym, że te informacje i te raporty są utajnione, tak naprawdę dowiadujemy się teraz. W związku z tym na wniosek państwa posłów z Prawa i Sprawiedliwości ta Komisja została zwołana. Rozmawiamy szerzej, może poza tematem, ale te kwestie, które poruszamy, też są istotne.

Bardzo proszę, pan minister Olszewski i w dalszej kolejności panowie posłowie.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Szanowni państwo, ja nie wiem, ile razy można tłumaczyć, dlaczego te raporty zostały... To znaczy, chcieliście raporty, macie raporty. Dzisiaj będą w kancelarii, mam nadzieję. To już zależy od pana marszałka. Możecie się zapoznać, naprawdę będziecie mieli wiele do czytania.

Domagacie się, i domagaliście się, upublicznienia raportów, które są przedmiotem prowadzonego śledztwa. Mi jest naprawdę życie miłe i nie chciałbym dostać zarzutów, że ujawniam tajemnice śledztwa, dlatego podjąłem taką, a nie inną decyzję za zgodą prokuratora – że tak, te raporty mogą zostać przekazane, ale wyłącznie w formie niejawni. Stąd taka decyzja, choć mógłbym tego nie zrobić, zasłaniając się tajemnicą śledztwa. To raz.

Dwa, proszę mi wierzyć, upublicznianie pewnych danych i raportów, których treści były naprawdę różne w kontekście różnych kandydatów, mogłoby doprowadzić do sytuacji, gdzie wpisujemy się w świadome działania dezinformacyjne naszych adversarzy w stosunku do różnych kandydatów. Niektóre raporty i narracje dezinformacyjne dotyczące pana Nawrockiego, pana Mentzena i innych kandydatów naprawdę nie byłyby miłe dla tych kandydatów. Więc my musimy wyważyć...

Posel Piotr Uściński (PiS):

Pan robi teraz insynuacje.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Ja nie robię insynuacji, bo pan przeczyta raporty i wtedy dopiero będziemy mogli rozmawiać tak naprawdę, jeśli będzie dobra wola, bo czasami odnoszę wrażenie, że tutaj tej woli nie ma. Z mojej strony jest pełna wola do tego, żeby państwo byli uzbrojeni w wiedzę i merytorycznie do tego podeszli, i docenili, jak dużą aktywność państwo wykonywało w różnych obszarach, w różnych formatach, żeby te wybory były uczciwe i przejrzyste, abstrahując już od tego, co teraz się dzieje.

Panie przewodniczący, nie mam nic więcej do powiedzenia, ale jeśli państwo chcą, żeby te raporty dzisiaj trafiły, a mamy głosowania o 12.00, muszę jeszcze wrócić do ministerstwa, pójść do kancelarii tajnej i spełnić formalności, tak aby te raporty, które zostały zagregowane, wgrane na właściwą płytę... Żebym mógł podpisać dokumenty. Więc jeśli będziemy toczyli tę dyskusję, jeszcze jałową, bo ja naprawdę powiedziałem to, co miałem do powiedzenia, to ich dzisiaj nie będzie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Obiecałem jeszcze głos panom posłom. Dziękuję, panie ministrze.

Panowie posłowie się zgłaszali do głosu. Bardzo proszę, pan poseł Osmalak.

Posel Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, miałbym taki apel do nas wszystkich, dlatego że ja pracę w Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii odbieram jako ogromną radość i szczęście. Zawsze, na każdym kroku, naprawdę wszędzie, powtarzam, że na tej komisji faktycznie robimy robotę, że nie ma tutaj polityki, że naprawdę wszystkie te posiedzenia są bardzo

merytoryczne i bardzo staramy się uciekać od wszelkich sporów takich *stricto* politycznych. Naprawdę apeluję do nas wszystkich, przepraszam, nie spierzmy tego, bo uważam, że to jest ogromna wartość tej Komisji.

Bezspornym jest to, że wszystkie te rzeczy, które wymagają wyjaśnienia, naprawdę od wielu, wielu lat... Żeby nie podgrzewać atmosfery, nie chciałbym rzucać tych wszystkich nazw w stylu „aplikacja Mateckiego”, bo tak naprawdę nie wiemy, nie mamy dowodów – mam nadzieję, że po wyjaśnieniu będziemy wiedzieli – ale wszystkie te sprawy, które pojawiły się na przestrzeni ostatnich lat, nie tylko roku czy dwóch, ale na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat właśnie w takiej branży, cyfryzacji, powinny zostać wyjaśnione.

I tutaj chciałbym podbić to, o czym powiedział również pan minister. Przychodzę na Komisję i prawie na każdej Komisji jest albo pan minister Olszewski, albo pan minister Standerski, albo pan minister Gramatyka i uważam, że to jest ogromna wartość dla tej Komisji, dlatego że faktycznie zawsze, jeżeli tylko chcemy mieć jakieś merytoryczne wsparcie od rządu w czasie naszej pracy, to wsparcie mamy.

Jeszcze raz apeluję, naprawdę wyjaśnijmy wszystko, bo musimy to wyjaśnić, ponieważ jesteśmy to winni naszym wyborcom i naszym obywatelom, ale spróbujmy mimo wszystko podejść do tego na tyle dżentelmeńsko, żeby udało nam się to zrobić bez takiej, przepraszam, ale nawalanki wewnętrznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Jeszcze jedno zdanie, jeśli można powiedzieć, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Unikalna sytuacja, ja o tym mówiłem już na Komisji, pierwszy raz w tych wyborach wszystkie komitety miały specjalny kanał komunikacyjny niejawną komunikacji, gdzie mogły zgłaszać w czasie rzeczywistym wszelkie wątpliwości, nieprawidłowości, podejrzenia i niektóre komitety z tego korzystały. Najbardziej aktywnym wnioskodawcą jest Prawo i Sprawiedliwość. Tam przedstawicielem był, były minister cyfryzacji skądinąd, Janusz Cieszyński. Miał do tego dostęp jako przedstawiciel komitetu Karola Nawrockiego. Nie mam wiedzy, czy skorzystał z tego szyfrowanego kanału, czy nie skorzystał. Nie jest to moją rolą i moją kompetencją, aby wnikać w tego typu działania. Natomiast każdy komitet miał punkt kontaktowy bezpieczny, szyfrowany, niejawny, gdzie w każdej sprawie 24 godziny na dobę mógł się skontaktować i wskazać, że coś się dzieje nie tak.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Adam Dzedzic, bardzo proszę.

Poseł Adam Dzedzic (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, jestem w stanie zrozumieć zarówno argumenty jednej, jak i drugiej strony odnośnie do wyborów, pewnych nieprawidłowości, które mogły się pojawić. Jedna rzecz, która, myślę, nie podlega dyskusji, bo tu usłyszeliśmy, że ta aplikacja jest legalna – problem nie polega na tym, czy ona jest legalna, czy nie. Dam taki prosty przykład.

Szanowni państwo, narzędzie, jakim jest młotek, może mieć każdy. Każdy. Do momentu, dopóki nie uderzy tym młotkiem kogoś w głowę i wtedy zaczynają się problemy. Więc my nie badamy legalności samej aplikacji, a ewentualnie skutków jej używania. I naprawdę nie rozwoźiłbym się nad tym, czy ona ma nazwę taką, czy inną, ale jeśli już mamy się tym zająć, bardziej skupiłbym się na skutkach jej używania. Potencjalnych skutkach, bo też nie jesteśmy w stanie tu powiedzieć. Natomiast, czy ona jest legalna, czy nie, to myślę, że pewnie w jakiś sposób jest. Jednak używanie tego, to tak jak ze wszystkim, na przykład z samochodem, jeśli się przekroczy prędkość, jeśli się weźmie pistolet i skłoni to kogoś do rozboju. Myślę, że tu trzeba jakoś bardziej powściągliwie do tego podejść. I rzeczowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, czy jeszcze jest jakiś głos w dyskusji? Nie widzę.

Weźmiemy pod uwagę te wszystkie państwa propozycje na temat aplikacji i procesu wyborczego. Zaproponuję też na prezydium, abyśmy podjęli kroki, by zorganizować kolejne posiedzenia Komisji w tym zakresie.

Dzisiaj dyskusji na temat raportów być nie może – tu zwracam się do pana posła Uścińskiego. Tak jak pan minister zaznaczył, mamy utajnienie tych raportów. Jeśli się z nimi zapoznamy i faktycznie będziemy mieli takie wnioski, aby zwołać Komisję w trybie niejawnym, to tak też poczynimy. Najpierw, sugeruję, zapoznajmy się z raportami i będziemy podejmować dalsze decyzje. Bardzo państwu dziękuję.

Zamykam dyskusję i zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MC Paweł Olszewski:

Dziękuję serdecznie.